

Komentarz egzegetyczny do Łk 14,15-24

Tłumaczenie:

15. *Gdy usłyszał pewien ze współbiesiadujących o tych [rzeczach], rzekł Mu: Błogosławiony ten, który będzie jadł chleb w Królestwie Bożym.*

16. *On zaś mu odrzekł: Pewien człowiek wyprawiał wielką ucztę i zaprosił wielu.*

17. *i posłał sługę swojego w porze uczyty, aby powiedział zaproszonym: przychodźcie, gdyż właśnie jest przygotowane.*

18. *I zaczęli wszyscy jednomyślnie uchylać się. Pierwszy rzekł Mu: Pole kupiłem i muszę odejść, aby je zobaczyć. Proszę Cię, miej mnie za usprawiedliwionego.*

19. *A drugi rzekł: kupiłem pięć par wołów i idę je poddać próbie; proszę Cię, miej mnie za usprawiedliwionego.*

20. *A inny powiedział: Żonę pojąłem i z tego względu nie jestem w stanie przybyć.*

21. *A gdy przybył sługa, powiadomił Pana swego o tych [rzeczach]. Wówczas, rozgniewawszy się, pan domu rzekł do swego sługi: Wyjdź szybko na szerokie drogi, i aleje miast, a biednych i ułomnych i ślepych i kalekich wprowadź tutaj.*

22. *I powiedział sługa: Panie, stało się to, co rozkazałeś i jeszcze jest miejsce.*

23. *I zwrócił się Pan do sługi: Wyjdź na drogi i za ogrodzenia i przynaglaj do wejścia, aby nappełnił się mój dom.*

24. *Gdyż mówię wam, że nikt z tych zaproszonych ludzi nie skosztuje mojej uczyty.*

Analiza literacka:

Tekst kazalny Łk 14,(15)16-24 jest ostatnim z trzech - względnie czterech - perykop, które umieszczone obok siebie przez Ewangelistę (tj. w Łk 14,1-24), opisują wydarzenia z perspektywy wielkiej uczyty: Łk 14,1-6 (uczta jedynie zasygnalizowana; na ucztę jest zaproszony Jezus); 7-11(12-14) i 14,15-24 - w każdej z perykop ucztą stanowi ramy narracji, za pomocą których mówca przekazuje *clou* danej przypowieści.

Paralelnym tekstem do Łk 14,15-24 jest Mt 22,1-14 (oraz apokryficzna Ew. Tomasza 64). Ze względu jednak na różnice w słownictwie i doborze elementów narracji wielu biblistów skłania się do uznania dwóch odrębnych tradycji (osobno u

Mateusza i Łukasza), chociaż nie brakuje głosów za tezą, zgodnie z którą tekst Mateusza byłby gruntownym opracowaniem krótszego tekstu ze wspólnego dla Mt i Łk źródła, któremu z kolei bliższe byłyby warianty w Łk i EwTm.

Wyodrębnienie z Łk 14 osobnej partii tekstu w odniesieniu do tekstu kazalnego nie stanowi większej trudności: ww. 15 i 24 są ramami, które obejmują treść właściwej przypowieści (ww. 16-23). Werset 15 stanowi łagodne przejście (*Gdy usłyszał pewien ze współbiesiadujących o tych [rzeczach], rzekł Mu:*) od poprzedniego fragmentu (Łk 14,12-14) do nowej odsłony z ucztą w tle. Werset 24 nie należy do samej przypowieści, lecz jest komentarzem Jezusa do tejże przypowieści, a zarazem stanowi odpowiedź dla jednego ze współbiesiadników.

Podział Łk 14,15-24 wygląda następująco:

a/ uwaga o błogosławieństwie i Królestwie Bożym (w. 15)

b/ odrzucone zaproszenie: przypowieść o wielkiej uczcie (ww. 16-23)

- pierwsze zaproszenie (w. 17)

- wymówki zaproszonych (ww. 18-20)

- drugie zaproszenie, skierowane do ludzi nieakceptowanych społecznie (w. 21)

- wzmianka o wolnym miejscu (w. 22)

- trzecie zaproszenie, skierowanego do każdego napotkanego po drodze

c/ komentarz Jezusa: przykre konsekwencje dla pierwszej grupy zaproszonych osób

Komentarz:

15 W nawiązaniu do poprzednich słów Jezusa, pewien człowiek, obecny na uczcie, na którą został zaproszony też Jezus, zdobył się na krótką refleksję w odniesieniu do ludzi sprawiedliwych, przebywających w Królestwie Bożym.

Sprawiedliwi ci będą *blogosławieni* (gr. *makarios* - "błogosławiony, szczęśliwy"), gdy jeść będą chleb w obecności Boga. Słowa te wyrażają popularny pogląd na eschatologiczne wydarzenie - wspólnotę mesjańską w nadchodzącym Królestwie Bożym, opisaną jako wielką ucztę (Iz 25,6; por. Ps 22,27; 1 Hen 62,14). Zwrot *jeść chleb* odnosi się do spożywania pełnego posiłku.

16 W odpowiedzi, Jezus wygłasza przypowieść o wielkiej uczcie. Tradycyjna gościnność na Bliskim Wschodzie w pełni wyrażała się we wspólnym ucztowaniu z zaproszonymi. Wspólny posiłek z gościem lub gośćmi znacznie wykraczał poza jedynie akt spożywania prowadzący do zaspokojenia głodu. Uczta symbolizowała przyjaźń, bliskość i jedność. Większość posiłków spożywano w gronie bliższej i dalszej rodziny oraz w gronie osób dzielących podobny styl życia i te same wartości. Z tego względu zarówno zapraszano jak i przyjmowano zaproszenie na ucztę tylko spośród ludzi o tym samym statusie społecznym, religijnym bądź ekonomicznym. Znamienne jest, że Jezus obwieszczając Królestwo Boże, nie stronił od "wspólnoty stołu" z ludźmi uważanymi za margines społeczny (por. Mk 2,16), chociaż - i tu przykład aktualnej perykopy - korzystał z zaproszeń ludzi możnych i posiadających autorytet.

Uczta określona jest greckim terminem *deipnon* ("obiad, wieczerza"), który w odróżnieniu od *ariston* ("śniadanie, obiad, posiłek" - Łk 14,12) oznaczał główny posiłek dnia, spożywany późnym popołudniem lub wieczorem. Na ucztę zaproszonych zostało *wielu* (gr. *pollous* - "licznych, wielu"). Czy chodzi tu o cały naród żydowski czy też jego przedstawicieli, trudno jest jednoznacznie rozstrzygnąć, chociaż kontekst (pytający; miejsce uczty, na którą zaproszono Jezusa) mógłby sugerować drugą możliwość.

17 Po zaproszeniu następuje właściwe wezwanie na ucztę, która została już przygotowana. Odpowiada to zwyczajowi, kultywowanemu tak w świecie rzymskim (por. Apulejusz, *Metamorfozy* 3,12; Terencjusz, *Sam siebie karzący* 169n.) jak i żydowskim (Est 6,14; Filon, *O stworzeniu świata* 78 - "Ten, kto urządza przyjęcie, nie wcześniej zaprasza do stołu, aż wszystko zostanie przygotowane, aby gościna

była dobra").

Uczta obrazuje wejście w posiadanie dóbr zbawienia. Czy Łukasz zdaje się sugerować, że Królestwo Boże jest już (gr. *ede* - "już, właśnie teraz") dostępne, a nie dopiero w odległej przyszłości?

18 Niestety, zaproszeni goście popełniają *faux pas*. Każdy z nich znajduje wymówkę, aby nie przyjść na przygotowaną już ucztę. Sekwencja "pierwszy" (w. 18) - "drugi" (w. 19) - "inny" (w. 20) sugeruje, że trzech zaproszeni stanowią jedynie przykładową grupę spośród "wielu" zaproszonych, którzy odmawiają uczestnictwa na uczcie. Grecki zwrot *apo mia* jest idiomem oznaczającym "nagle" lub "jednomyślnie" - zaproszeni zaczęli się jednomyślnie usprawiedliwiać, podnosząc argumenty z dziedziny życia rodzinnego lub finansowego.

Pierwszy zaproszony jako powód swego niestawienia się na ucztę podaje zakup pola i konieczność jego obejrzenia. W niektórych przypadkach procedura zakupu obejmowała późniejszą inspekcję i ostateczną aprobatę (por. *Aboda Zara* 15a), niemniej wobec możliwości uczestnictwa w uczcie (czyli w Królestwie Bożym) nieskorzystanie z tej okazji wskazuje, że nabywca pola posiada inne priorytety.

19 Drugi z zaproszonych tłumaczy swoją odmowę koniecznością obejrzenia zakupionych pięciu par wołów. I w tym wypadku mogło chodzić o procedurę zakupu obejmującą późniejszą inspekcję oraz pozytywną ocenę zakupionego towaru. Wzmianka o pięciu parach wołów sugeruje, że nabywca należał do zamożnych rolników. Generalnie jedna lub dwie pary wołów wystarczała do uprawy roli na małej farmie.

20 Trzeci przypadek odmowy różni się nieco od poprzednich. Zaproszony nie mówi o konieczności wykonania jakiejś czynności, lecz nadmienia po prostu, że nie jest w stanie przybyć na ucztę. Przy tym "zapomina" o przeprosinach - nie występuje tu zwrot *proszę Cię, miej mnie za usprawiedliwionego* (tak jak w ww. 18 i 19). Powodem tej odmowy jest zawarty niedawno związek małżeński. W Starym Testamencie jest wzmianka o okresowym zwolnieniu nowożeńca ze służby

wojskowej (5 Mż 24,5; por. Herodot, *Historie* 1,36: "O moim synu więcej nie wspominajcie, gdyż jego z wami nie pošlę [tj. na wojnę]; niedawno pojął żonę i to teraz leży mu na sercu"). Trudno jednak uznać ten powód za istotny, aby zrezygnować z udziału w uczcie. Łukasz krytycznie ocenia stawianie życia małżeńskiego ponad zobowiązanie wobec Królestwa Bożego (por. Łk 14,26 oraz 18,29).

21 W tym wierszu następuje pewien przełom. Oto sługa powraca, aby oznajmić o niepowodzeniu swej misji. Gospodarz wybuchą gniewem na swych niedoszłych gości - ich jednomyślna (choć nie uzgodniona) odmowa musi budzić zdumienie, gdyż wykracza poza normalne okoliczności. Mimo to kolejne jego słowa brzmią nad wyraz pozytywnie: sługa ma pójść po raz kolejny poza posiadłość i zaprosić na ucztę ludzi (święto wymaga gości!), którzy zazwyczaj są pozbawieni takiego zaszczytu - ubogich i chorych (por. podobne zestawienie nieszczęśników w Łk 14,13). Sługa ma wyjść na *tas plateias* (z gr. "szerokie drogi, ulice"), co może sugerować szerokie ulice lub place w miejscach publicznych (w kontraście do *rymas* - "wąskie uliczki, aleje"). Tym razem misja nie zakończy się niepowodzeniem ani też nie ograniczy się do samego zaproszenia (*eisagage [h]ode* - *wprowadź tutaj*).

22 Sługa powraca z drugiej misji i trzeźwo zauważa, że wciąż jest sporo miejsc niezajętych. Przez szczodrość gospodarza i te miejsca będą musiałyby być zajęte.

23 Sługa zostaje wysłany po raz trzeci, tym razem poza granice miejscowości, na publiczne drogi, które przylegały do wiejskich ogrodzeń lub ogrodzeń okalających posiadłości ziemskie. Zaproszeni prawdopodobnie należeć mają do tej samej klasy ludzi pogardzanych, co w w. 21. Uderza kontrast w użyciu terminu *anagke* (z gr. "konieczność, przymus") - w w. 18 zaproszony "musi" odejść (w konsekwencji nie uczestniczyć w uczcie), tutaj zaproszeni "muszą" (przynaglenni przez sługę) wejść na ucztę. Mimo dziwnego zachowania pierwotnie zaproszonych gości, nie kwapiących się do świętowania z gospodarzem, wielka ucztą się odbędzie i to w zapełnionym ludźmi domu.

24 *Mówię wam* (gr. *lego [h]ymin*) wskazuje na słowa Jezusa, udzielającego

ostatecznej konkluzji. Ewangelista Łukasz często zestawia końcowe słowa Jezusa następujące po przypowieściach (por. Łk 11,8; 15,7.10; 16,9). Wniosek jest prosty: ci, którzy jako pierwsi zostali zaproszeni, zostaną pozbawieni uczestnictwa w uczeniu i korzystaniu z jej dóbr. Kim byli ci zaproszeni? Czy dyskretnie mówi się w przypowieści o faryzeuszach i uczonych w Piśmie, którzy wykazali się nieodpowiedzialnością wobec nadchodzącego Królestwa Bożego, zwiastowanego w słowach i czynach Jezusa? Możliwe, że w tym wierszu pojawia się echo słów z Łk 13,24n. (*Starajcie się wejść przez wąskie drzwi, bo wielu, mówię wam, będzie chciało wejść, a nie będą mogli (...)*). Jeśli tak jest, to Ewangelista świadomie sygnalizuje paralelność przesłania tekstu Łk 14,15-24 oraz wcześniejszego z Łk 13,22-30.

Tekst kazalny w ogólnym zarysie ukazuje utraconą szansę jednych i Bożą łaskę okazaną innym. Uczta mesjańska będzie miała miejsce a Boża przychylność obejmie każdego, kto zajmie miejsce pośród "współbiesiadników". Paradoks będzie polegał na tym, że ci, których obdarzono autorytetem i odpowiedzialnością, utracą swoją szansę, zaś ci, którzy nie mogli liczyć na wiele ze względu na swą ułomność (fizyczną i społeczną), dostąpią wielkiego zaszczytu. Wiara i niewiara po raz kolejny pokazuje swe zaskakujące oblicze.